

Powo?ani do budowania wspólnoty

Dzisiaj, tylko raz w roku liturgicznym, obchodzimy Uroczysto?? Trójcy Przenaj?wi?tszej. Zatrzymajmy si? wi?c, przynajmniej ten jeden raz, nad rozwa?aniem tajemnicy Trójcy, aby zrozumie?, jak mo?e ona inspirowa? nasze ?ycie.

Tajemnica Trójcy

To, ?e Bóg jest Trójc?, zosta?o nam objawione dopiero przez Pana Jezusa. Naród wybrany tego nie wiedzia?. Dla ?ydów Bóg by? istot? jednoosobow?. Dlatego za ka?dym razem, kiedy Pan Jezus wyst?powal? jako Syn Bo?y, czyni?c si? równym Bogu, doprowadza? faryzeuszów do w?cieko?oci, bo byli przekonani, ?e blu?ni. To by?a g?ówn? przyczyn? skazania Go na ?mier?: blu?nierstwo. To, ?e Bóg jest Trójc?, wynika jednak z samej Jego istoty. Bóg jest Mi?o?ci?, a mi?o?? jest relacj?. Nie da si? ?y? mi?o?ci? w pojedynk?. Dlatego Bóg jest Jedno?ci? Trzech Osób: Ojca i Syna, i Ducha ?wi?tego, Osób równych i odr?bnych, ?yj?cych w mi?o?ci wzajemnej. Mo?na powiedzie?, ?e dzisiejsza uroczysto??, to „uroczysto?? Boga Jedno?ci”, to „uroczysto?? Boga Wspólnoty”, to „uroczysto?? Boga rodziny”.

Co znaczy tajemnica Trójcy ?wi?tej dla ?ycia cz?owieka, dla ka?dego z nas? W Ksi?dze Rodzaju czytamy, ?e Bóg stworzy? cz?owieka na swój obraz i podobie?stwo, na podobie?stwo Trójcy. Cz?owiek zosta? wi?c pomy?lany jako istota spo?eczna, powo?ana, by wsz?dzie tworzy? wspólnot?, czy to rodzin?, czy to wspólnot? innego rodzaju, gdzie mo?e ?y? dla innych i do?wiadcza? wzajemno?ci. Takie jest powo?anie cz?owieka. Aby pomóc nam je realizowa?, Bóg sam sta? si? cz?owiekiem. Jezus powo?a? wspólnot? Aposto?ów i pokaza?, jaki jest jej fundament: to mi?o?? a? po oddanie ?ycia. By?my mogli ?y? na podobie?stwo Trójcy ?wi?tej, pozostawi? nam jako drogowskaz swoje przykazanie: „Mi?ujcie si? wzajemnie tak, jak Ja was umi?owa?em”. Powiedzia?, ?e takie ?ycie jest znakiem rozpoznawczym chrze?cijan: „Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o?? wzajemn? mie? b?dziecie”.

Obecnie, kiedy coraz bardziej jeste?my zanurzeni w zlaicyzowanym ?wiecie i potrzebuj?cym nowej ewangelizacji, powinni?my wzorowa? si? na pierwszych chrze?cijanach. Byli zanurzeni w ?wiecie poga?skim, ale dobrze realizowali styl ?ycia b?d?cy istot? powo?ania chrze?cija?skiego. Poganie mówili o nich: „Patrz jak oni si? wzajemnie mi?uj? i gotowi s? odda? ?ycie jeden za drugiego”. To ?wiadectwo by?o tak poci?gaj?ce, ?e wielu pogan pozna?o Chrystusa i przyj??o chrze?cija?stwo. Tak rozwija? si? pierwotny Ko?ciół. Z biegiem wieków, w miar? liczebnego wzrostu, Ko?ciół stawa? si? bardziej masowy ni? wspólnotowy. Sami chrze?cijanie zacz?li traktowa? wiar? i religi? jako spraw? osobist?, prze?ywan? indywidualnie w g??bi w?asnej duszy, a coraz rzadziej we wspólnocie braci i sióstr. Os?abienie ?ycia wspólnotowego zosta?o wykorzystane przez przeciwników Ko?cio?a. ?atwo mogli oni lansowa? - i nadal to robi? – nieprawdziw? i niebezpieczn? tez?, ?e „religia jest spraw? wy??cznie prywatn?”, aby w ten sposób eliminowa? jej wp?yw na ?ycie publiczne. Trzeba wi?c wróci? do korzeni chrze?cija?stwa, trzeba pog??bia? i rozwija? ?wiadomo??, ?e chrze?cija?stwo jest religi? relacji: relacji nie tylko cz?owieka z Bogiem, lecz równie? relacji wzajemnych - z drugim cz?owiekiem, ?e jeste?my powo?ani, by budowa? wspólnot?. Czasem my?limy mo?e, ?e przecie? tworzymy ju? wspólnot?, bo ?yjemy w rodzinie pod jednym dachem, spo?ywamy

posi?ki przy jednym stole, nale?ymy do tego samego Ko?cio?a, modlimy si? razem w ?wi?tyni podczas Eucharystii. Wszystko to jest wa?ne i pi?kne, ale nie wystarcza dla stworzenia chrze?cija?skiej wspólnoty, bo wszystko to mo?na robi? b?d?c wobec siebie oboj?tnymi, a czasem mo?e nawet sk?óconymi. Co charakteryzuje chrze?cija?sk? wspólnot?? Przede wszystkim praktykowanie wzajemnej mi?o?ci. Dlatego jej cz?onkowie powinni:

- wspiera? si? duchowo i materialnie w d??eniu do g??bszej jedno?ci z Bogiem i mi?dzy sob?,
- czu? si? odpowiedzialni jedni za drugich,
- uczestniczy? w rado?ciach i cierpieniach jedni drugich,
- pomagaj? sobie wzajemnie na co dzie? w ma?ych czy wi?kszych sprawach,
- przebacza? sobie nawzajem urazy ?wiadomi, ?e wszyscy potrzebujemy Bo?ego mi?osierdzia,
- obdarza? si? na nowo zaufaniem, nawet kiedy do?wiadczyli?my rozczarowania,
- anga?owa? si? w s?u?b? dla Ko?cio?a i spo?ecze?stwa.

Taka wspólnota ?yje na wzór Trójcy ?wi?tej i dla wszystkich, którzy j? tworz?, jest ?ród?em rado?ci i aposto?skiego zapa?u. My?i?, ?e w jakiej? mierze taka wspólnota ju? mi?dzy nami istnieje, ale jeste?my powołani, by j? rozwija?, a jej wzrost i rozkwit zale?y od ka?dej i ka?dego z nas. Pro?my Ducha ?wi?tego, Boga relacji, ?ród?o mocy, odwagi i odnowy, by pomóg? nam realizowa? to wspania?e Bo?e powołanie.

Ks. Roberto